OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, WTOREK 6 LISTOPADA 1928 R. Nr. 307.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Rokowania polsko-litewskie w Królewcu.

Sensacyjne oświadczenie ministra Zaleskiego.

Królewiec, 5-11. Na sobotniem posiedzeniu obu delegacyj wysłuchano sprawozdania komisji do sprawa ruchu lokalnego i prawnego oraz ekonomicznych, tranzytowych i komunikacyjnych, które swego czasu obradowały w Berlinie, Warszawie i Kownie. Najszczęśliwszą okazała się komisja w kwestjach ruchu lokalnego i prawnego, która przedstawiła konferencji polsko - litewskiej projekt konwencji. **Projekt tej konwencji został przyjęty i zaprotokułowany.**

Natomiast komisja komunikacyjna nie dała rezultatu.

P. Waldemaras zaznaczył, że konferencja polsko - litewska ma obecnie za zadanie zajęcie stanowiska wobec raportu komisji ekonomicznej, tranzytowej i komunikacyjnej. Trudności, na jakie napotkały te komisje zostały określone w ten sposób: **czy propozycje są zgodne z rezolucją Rady Ligi Narodów, czy też nie.** Konferencja plenarna musi znaleźć jakieś uzgodnienie pomiędzy tezami obu stron, **lub też stwierdzić niepowodzenie.**

P. minister Zaleski w odpowiedzi oświadczył, że ponieważ obie strony określiły już swoje stanowisko w komisji, dyskusja ograniczy się do stwierdzenia, czy wysunięcie innych propozycyj jest możliwe. Delegacja polska uczyniła propozycje w komisji i nie widzi możności odstąpienia od zasady bezpośredniej komunikacji. Wobec tego strona litewska powinna wystąpić z jakiemiś nowemi propozycjami.

W dalszym ciągu **p. minister Zaleski** zzanaczył, że nigdy nie uchylał się od dyskusji. Następnie proponuje **utworzenie podkomisji,** któraby rozważyła motywy rozbieżności.

Premjer Waldemaras wyraził swą zgodę na tę propozycję. Dalej postanowiono odłożyć sprawozdanie z działalności trzeciej komisji, która obradowała w Kownie i nie złożyła żadnego raportu, do następnego posiedzenina. Termin następnego posiedzenia zostanie ustalony po spotkaniu się wymienionych wyżej podkomisyj. Na tem pierwsze posiedzenie plenarne zamknięto.

O bezpośrednią komunikację.

Królewiec, 5-11. Minister Zaleski wydał w niedzielę podwieczorek dla prasy. M. in. było kilkunastu dziennikarzy litewskich, a w tem dyrektor Elty, oraz kilkunastu dziennikarzy niemieckich, co wobec niedawnego zatargu z powodu napadu prasy niemieckiej na ministra Zaleskiego było znamiennem. Minister Zaleski i poseł polski w Berlinie minister Knoll oraz pp. Hołówko i Tarnowski byli oblężeni przez dziennikarzy niemieckich oraz przez prasę sowiecką. **Lansowano wiadomość, że rokowania przeciągną się do soboty.**

Jeden z najwybitniejszych członków delegacji polskiej interpelowany, jak należy rozumieć zaproponowane przez Waldemarasa opracowanie tez na podkomisję, która ma się zebrać dziś, tj. w poniedziałek, odparł: **Chcemy bezpośredniego z Litwą połączenia kolejowego.** Strona litewska uważa za dostateczne połączenie pośrednie i zaproponowała nam komunikację przez Prusy Wschodnie, co było powodem rozbicia rokowań w komisji warszawskiej. Nasza więc teza będzie nadal podtrzymywana co do bezpośredniej komunikacji z Litwą.

Na pytanie, czy Polska gotową jest ze zbytecznemi medjacjami zakończyć — odparł rozmówca: Jestem przekonany, że gdyby Waldemaras próbował stawiać jakieś nowe propozycje, niezgodne z naszem stanowiskiem, to minister Zaleski tej dyskusji nadal nie będzie przewlekał. Opinja całego świata rozumie bałamuctwa strony litewskiej, a więc nie może być mowy o naszej odpowiedzialności za ewentualne rozbicie się rokowań.

Sensacyjne oświadczenie.

Królewiec, 5-11. Po podwieczorku niedzielnym dla prasy rozeszła się wiadomość, że minister Zaleski oświadczył przedstawicielom paru dzienników litewskich i niemieckich, że **w razie podpisania przez Litwę umowy o bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Litwą, gotów jest złożyć deklarację, iż umowa taka nie dotyka stanowiska Litwy w sprawie wileńskiej.**

Wiadomość tę dziennikarze zagraniczni, jako sensację, roztelegrafowali niezwłocznie.

Jeden z dziennikarzy polskich udał się do p. ministra Zaleskiego, który powtórzył to, co powiedział dziennikarzom zagranicznym: Litwini interpretują uchwałę Ligi Narodów co do nawiązania stosunków ekonomicznych i komunikacyjnych pomiędzy Polską a Litwą w ten sposób, że Liga Narodów jakoby nie życzy sobie, aby podpisany został jakikolwiek akt, który mógłby być tłomaczony jako ustępstwo Litwy z jej roszczeń do Wilna. My zaś — oświadczył dalej minister Zaleski — uchwałę Ligi Narodów rozumiemy w ten sposób, że **chociażby jakikolwiek akt został podpisany pomiędzy Polską a Litwą w dziedzinie stosunków ekonomicznych i komunikacyjnych nie będzie on dotyczył spraw, co do których oba rządy mają odmienne punkty widzenia.**

Ważna konferencja

ministra Zaleskiego z Waldemarasem.

Królewiec, 5.11. Dziś w poniedziałek o godzinie 9 rano p. minister Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z., p. Tarnowskiego i sekretarza delegacji p. Perkowskiego udał się do hotelu „Central“, gdzie mieszka premjer Waldemaras.

W tej chwili toczą się tam obrady powołanej w sobotę specjalnej komisji do przedyskutowania spraw spornych.

Od wyniku narad tej komisji są zależne dalsze losy konferencji królewieckiej. (Pat)

Warszawa, 5.11 (Tel. wł.) Wieczorne wydanie „Vossiche Zeitung“ donosi, że narady m. Zaleskiego z Waldemarasem trwały kilka godzin i nie zostały zakończone.

Dalszy ciąg narad odbędzie się we wtorek.

Według tego dziennika min. Zaleski miał złożyć sensacyjne oświadczenie w sprawie ruchu kolejowego z Litwą.

Chodzi tu zapewne o wyjaśnienie, którego udzielił min. Zalseki dziennikarzom.

Prowokacja akademików ukraińskich

pomimo obietnicy uczynionej rektorom.

Lwów, 5-11. W dniu wczorajszym odbył starosta grodzki dr. Rheinländer konferencję z rektorami wyższych uczelni we Lwowie.

W wyniku tej konferencji rektorowie **konferowali z przedstawicielami ruskiej młodzieży akademickiej.** Akademicy ukraińscy oświadczyli, że młodzież ruska zjawi się dziś, w poniedziałek, na wykładach **bez jakichkolwiek odznak, któreby mogły sprowokować młodzież polską.**

Mimo tego przyrzeczenia, młodzież ukraińska przybyła na wykłady kliniczne na wydziale medycznym i akademji eksportowej **w czapeczkach o narodowych barwach ukraińskich.**

Na akademji eksportowej doszło wskutek tego do awantur. Młodzież polska **zrywała studentom ukraińskim czapki,** przyczem doszło do większych bójek. Rektorat zawiesił wykłady i zamknął gmach.

W obrębie klinik **toczą się w tej chwili bójki.** Studenci polscy nie wpuszczają Ukraińców na wykłady, policja interwenjuje.

Na politechnice i na uniwersytecie panuje zupełny spokój, wykłady odbywają się normalnie.

Jest uzasadniona nadzieja, że wszelkie niepokoje będą zlikwidowane.

Starostwo grodzkie w porozumieniu z rektorami wyższych szkół wpłynie na młodzież, aby już jutro wykłady nie natrafiały na żadne przeszkody.

Wydalony ze służby parobek

chciał przez zemstę spalić dwór.

Warszawa, 5-11. (Tel. wł.) W majątku Ruszki (pow. Sochaczewski) należącym do p. Witolda Grzybowskiego, wynikały od pewnego czasu **ciągłe pożary.**

To spaliła się sterta zboża, to siano, to znów zaprószono ogień w jakimś budynku.

Nasuwało to przypuszczenie, że pożary te **wzniecane są jaką zbrodnicza reka.**

Dano więc znać do policji wojewódzkiej, która wdrożyła dochodzenie i wszczęła obserwację.

Wywiadowcy prowadzący śledztwo zauważyli dziś w nocy jakiegoś mężczyznę, który skradał się do dworu.

Zatrzymano go. Był to 57-letni Szczepan Lipiński, właściciel 3 morgów ziemi, który poprzednio służył w Ruszkach. **Wydalono go jednak za złe spełnianie swych obowiązków.**

Lipiński **przez zemstę podpalał stogi,** a wreszcie chciał puścić z dymem i dwór Podpalacza osadzono w więzieniu.

Przyjaźń

FRANCUSKO - WŁOSKA.

Paryż, 5.11. „Oeuvre“ donosi, że Francja i Włochy mają wrkótce podpisać traktat o likwidowaniu w drodze przyjaźni kwestyj spornych. — (Pat).

Redukcja urzędników

W SOWIETACH

Moskwa, 5-11. Na jednem z najbliższych posiedzeń rady komisarzy ludowych rozpatrywany ma być wniosek zredukowania 10 proc. urzędników we wszystkich instytucjach państwowych. (AW.)

Przepaść

Warszawa, 5-11. (Tel. wł.) Donoszą z Królewca: Dzień niedzielny wypełniło sformułowanie na piśmie postulatów obu delegacyj w sprawach ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych.

Przepaść, dzieląca punkty widzenia jednej i drugiej strony jest tak głęboka, że nie należy wcale się łudzić, iż znalezienie formułki kompromisowej będzie łatwą rzeczą lub wogóle możliwą.

Do trudności istniejących należy dodać wręcz fałszywą interpretację uchwał genewskich przez delegację litewską, która obstaje przy sporności terytorjum litewskiego, uznanej jakoby przez Genewę (!), gdy dla delegacji polskiej referaty Bloklanda ani na jotę nie osłabiły ostatecznych decyzyj dwu największych instancyj międzynarodowych w sprawie Wilna: **konferencji ambasadorów i Rady Ligi Narodów.**

Będzie nielada sztuką dyplomatyczną przezwyciężyć trudności takiego kalibru.

AUDJENCJE

U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 5-11. Prezydent Mościcki przyjął dziś o godz. 11 przed południem komendanta szkoły podchorążych pułk. Ząbkowskiego, który wręczył p. Prezydentowi odznakę honorową szkoły podchorążych.

Następnie byli przyjęci szef departamentu lotnictwa wojskowego pułk. Rayski i A. Dobrowolski, znany podróżnik i dyrektor PIM-a (Państwowy instytut meteorologiczny), który konferował z p. Prezydentem w sprawach naukowych.— (AW.)

Rozłam w PPS.

NA TERENIE SEJMU.

Warszawa, 5-11. W dniu dzisiejszym członek P. P. S., poseł Juljan Smulikowski wystąpił z klubu P. P. S. i **zgłosił swój akces do P. P. S. frakcji rewoluc.**

Warszawa, 5-11. Dziś przed południem klub P. P. S. w związku z dokonaną secesją wystosował do biura Sejmu list z oznajmieniem, iż wycofuje swoich dotychczasowych członków posłów: Jaworowskiego, Downarowicza, Gardeckiego, Niskiego i Szczypiórskiego z komisyj, w których zasiadywali jako przedstawiciele P. P. S.

Warszawa, 5-11. Mandat poselski Praussowej, która zrzekła się go na kongresie w Sosnowcu, przypadł p. Preissowi z Warszawy, należącemu do rady naczelnej dawnej frakcji rewolucyjnej. — (AW.)

PRZEGLĄD PRASY

Kasy chorych.

W związku z rozpisannemi wyborami do Kasy chorych we Lwowie na dzień 17 i 18 listopada r. b. przypomina „Słowo Polskie" o znaczeniu tej instytucji dla społeczeństwa i przytacza niektóre cyfry:

Jaki ogrom przedstawiają Kasy chorych w Polsce, wynika z następujących danych statystycznych:

Rok	liczba K. Ch.	liczba ubezpiecz.
1924	152	1.604.277
1925	175	1.665.280
1926	203	1.603.902
1927	203	1.784.787
1928	245	1.992.142

Ponadto istniało na Górnym Śląsku od 1 stycznia b.r.47 Kas chorych, liczących razem 224.083 ubezpieczonych. **A zatem 2 i jedna czwarta miljona osób jest ubezpieczonych w Kasach chorych w Polsce.** Ponieważ zaś prawo do świadczeń ze strony Kas chorych przysługuje również rodzinom ubezpieczonych, przeto bez przesady powiedzieć można, że **zdrowie prawie 6 miljonów obywateli państwa powierzone jest opiece Kas chorych.**

Cyfry te są chyba dostatecznym dowodem, że Kasy chorych są naprawdę instytucjami społecznemi, obejmującemi swą działalnością wielką część społeczeństwa.

W roku 1926 przypływ składek wszystkich Kas chorych na terenie Polski wynosił 144 miljonów 607 tysięcy złotych. Wobec wzrostu liczby ubezpieczonych w latach 1927 i 1928 suma dochodów Kas chorych dochodzi obecnie zapewne **do 200 miljonów złotych rocznie.**

Jak z powyższych dat statystycznych wynika, stanowią Kasy chorych bardzo poważny czynnik w życiu gospodarczem państwa Nie może i nie powinno być przeto rzeczą obojętną, kto i jak gospodaruje temi poważnemi sumami. ściąganemi i wydawanemi przez Kasy chorych.

Prawda o Palestynie.

„Rozwój" łódzki przytacza za miesięcznikiem „Mercure de France" wyjątki z artykułu dr. Kadmi-Kohena, wychowanka liceum hebrajskiego w Tel-Aviw w Palestynie p. t. „Bankructwo sjonizmu". Artykuł ten omawia warunki w jakich odbywa się osiedlenie żydów w Palestynie, których narazie jest tylko 160.000 na ogólną ilość 890.000 mieszkańców.

Oto osiedlenie jednej rodziny żydowskiej w jakiejkolwiek kolonji, kosztuje 700 funtów szterlingów. W niektórych kolonjach sam zakup gruntu na jedną rodzinę kosztował 1.000 funt. szter.

Na ogólną powierzchnię 27.000 kilometrów kwadratowych, zaledwie dziesiąta część ziemi jest uprawioną. Przy tak ograniczonej ilości ziemi uprawnej, łatwo soąie wyobrazić brutalność prawa podaży i popytu. Dodawszy do tego chciwość arabską i spekulację żydowską, łatwo zrozumieć, do jakich cen dochodzą tereny sprzedawane.

Pomimo zniżki obecnej, wynikłej w następstwie krachu, spowodowanej okresem wyuzdanej spekulacji, która się ukończyła 1925 roku, nie znajdzie się nigdzie w Palestynie, nawet w okolicy zupełnie pustynnej, hektara ziemi poniżej 5 funtów szterlingów. Bliżej miast, ziemia najbardziej jałowa, dochodzi do cen niezwykłych. Jeden hektar o 3 kilometry od Jerozolimy, wysoko w górach, kosztuje do 1.000 funtów szterlingów. A w Tel-Aviw płaci się za teren drożej niż w centrum Paryża.

Widocznem jest, że nabycie nie całości. ale poprostu połowy ziem uprawnych przez organizację sjonistyczną, lub związki zostające pod jej kontrolą, wymagałoby sumy 30.000.000 funtów szterlingów, licząc średnio za jeden hektar 20 funtów szterlingów.

Do tej sumy dodać należy koszta ulepszenia ziemi: oczyszczenia z kamieni. urządzenie tarasów. ekwipunek rolny, budowę domów i ferm, kupno bydła narzędzi rolniczych, nasion i kapitał zapasowy do pierwszych zbiorów, co dla pomarańczarni. bardzo zresztą produktywnych. wynosi 8 lat.

Dodając te cyfry osiągnęlibyśmy kwotę 300 miljonów funtów szterlingów. Wszystkie największe fortuny żydowskie, połączone razem, wystarczyłyby zaledwie na to. Można więc powiedzieć, że kolonje już istniejące i pokazywane turystom. są to wsie a la Potiomkin, i że stworzenie państwa sjonistycznego rolnego w Palestynie. jest chimerą".

Konferencja premjera
Z MINISTRAMI.

Warszawa, 5-11. (Tel. wł.) Premjer Bartel przyjął w dniu dzisiejszym ministrów: Składkowskiego, Czechowicza, Miedzińskiego i Moraczewskiego. Wieczorem odbył godzinną konferencję z marsz. Piłsudskim.

Jednorazowy zasiłek
DLA KORZYSTAJĄCYCH Z RENTY.

Warszawa, 5-11. (Tel. wł.) Zakłady ubezpieczeń społecznych postanowiły wypłacić z okazji 10-lecia niepodległości Polski jednorazowy zasiłek osobom pobierającym rentę. Zasiłek ten wypłacony zostanie w grudniu, a wysokość tego zasiłku uzależnioną będzie od stanu finansowego poszczególnych zakładów.

Wśród dzikich cowboyów Meksyku.

Wrażenia z podróży dzielnego harcerza Jelińskiego.

Warszawa, 5-11. Po 2 latach, 3 miesiącach i 3 dniach walki z przestrzenią wrócił wczoraj do Warszawy dzielny harcerz Jerzy Jeliński. Na 17-tym kilometrze od Warszawy pod Ożarowem czekała na Jelińskiego grupa około 40 samochodów „Automobilklubu Polski", który dzielnemu podróżnikowi nadał dyplom honorowy. „Wierny Buick" Jelińskiego przeszedł przeszło 48.000 klm. bez remontu.

Z Warszawy donoszą: Dzielny harcerz Jeliński, który przejechał samochodem naokoło świata, dzieli się chętnie wrażeniami swemi z podróży.

— Nie palę, nie piję i... nie patrzę na kobiety — mówi Jeliński — i dla tego dopiąłem swego celu. A łatwo nie było...

Polaków spotykał Jeliński wszędzie, czasem w najoryginalniejszych okolicznościach. W meksykańskiej osadzie Santa Maria, późnym wieczorem auto harcerza zatrzymało na ulicy **siedmiu pjianych cowboyów.**

— Przedtem nim się wyśpisz, podróżniku, zafunduj nam wódki, bo nam gardła wyschły—„zagadnął" rozkazującym głosem najbardziej pijany cowboy.

— Meksyk, pijani cowboye, noc, niedobrze — pomyślał Jeliński. Naraz jeden z napastujących zbliża się do flagi polskiej, całuje ją i ze łzami w oczach ściska rękę oszołomionemu harcerzowi.

— Jam też Polak — objaśniał łamaną polszczyzną, z pod Częstochowy, 36 lat temu wyemigrowałem. Dżon (Jan) jestem, witaj, drogi rodaku!

Przykra scena z pijanemi cowboyami przemieniła się w przyjacielską kolację, **zamiast szturchańców, podróżnik otrzymał w upominku wspaniały pas i mankiety cowboyskie.**

W Oranie, w Algierji francuskiej, harcerze kolonistów ofiarowali Jelińskiemu pieska. Na pamiątkę nazwał go „Oran".

Piesek był najwierniejszym towarzyszem harcerza.

W Tokjo „Oran" zachorował niebezpiecznie na nosaciznę. Trzeba go było zostawić w poselstwie na kuracji.

— Było mi tak ciężko, jakbym kogoś bardzo bliskiego stracił. A później cała miłość przeszła na maszynę... Podobno teraz piesek wyzdrowiał i jedzie już do Polski.

Bulwary chicagowskie nie są miejscem bezpiecznem. zwłaszcza w nocy. Ale trzeba było nocować w aucie na ulicy — mówi Jeliński. — bo z gotówką było krucho. W nocy budzi mnie lizanie po twarzy. Mój wierny „Oran" sygnalizuje coś niezwykłego. Ktoś świeci latarką i ogląda auto: policjant. Puka w szybę i mówi po polsku:

— Śpij spokojnie. Mam tutaj do szóstej wachtę (służbę), to cię będę pilnował.

O 6 rano policjant obudził podróżnika i radził jechać dalej, gdyż bulwary roją się od bandytów.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji

Maniu przeciwko wielkiej koalicji.

Wiedeń, 5.11. Dzienniki tutejsze donoszą z Bukaresztu, że rada regencyjna przyjęła wczoraj przywódców politycznych Avarescu, Maniu, prof. Yorge i Lupu.

Nie mogła jednak znaleźć formuły **w celu rozwiązania przesilenia gabinetowego.**

Rada regencyjna zaproponowała wszystkim przywódcom utworzenie wielkiej koalicji, której jedynem zadaniem byłoby podpisanie pożyczki i uchwalenie ustawy stabilizacyjnej.

Wszyscy przywódcy zgodzili się na to za wyjątkiem Maniu, który domagał się **natychmiastowego rozwiązania parlamentu i utworzenia gabinetu, złożonego wyłącznie z narodowej partji chłopskiej.**

W kołach liberalnej partji sądzą, że zanosi się na utworzenie gabinetu koncentracyjnego z ministrem Titulescu.

W sobotę wieczorem zebrał się komitet wykonawczy partji demokratycznej, wypowiadając się za utworzeniem rządu z Maniu na czele, do którego socjal - demokraci mają zaufanie. (Pat)

26 dzieci
W KATASTROWIE AUTOBUSOWEJ.

Gliwice, 5.11 Zdarzyła się tu wczoraj straszna katastrofa samochodowa. Auto, w którem znajdowało się 25 dzieci, wywróciło się. 10 z pośród dzieci poniosło ciężkie obrażenia cielesne. Przyczyn katastrofy do tej pory nie ustalono. (AW)

Plenum Sejmu
WE WTOREK.

Warszawa, 5-11. (Tel. wł.) Marszałek Daszyński wyznaczył plenum posiedzenia Sejmu na wtorek o godz. 3 popoł.

3 „sądy pracy"
W STOLICY.

Warszawa, 5-11. Ministerstwo pracy w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości ukończyło prace nad rozporządzeniami wykonwaczemi o wprowadzeniu sądów pracy. W Warszawie funkcjonować będą trzy sądy pracy przy współudziale 120 ławników. (AW.)

Ambasador francuski
GOŚCIEM POZNANIA.

Poznań, 5.11. Dzisiaj rano przybył do Poznania ambasador francuski Laroche z małżonką.

Państwo Laroche będą gośćmi miasta.

Pa uroczystem powitaniu na dworcu pp. Laroche zwiedzili miasto.

Pociąg rozbił samochód
SZOFER ZABITY. PASAŻERKA RANNA.

Łódź, 5.11 Dziś o godzinie 6-ej rano wydarzył się na przejeździe kolejowym na przedmieściu Łodzi, Chojny, tragiczny w skutkach wypadek kolejowy.

Przed niezamkniętym szlabanem stał samochód ciężarowy z transportem jaj, czekając na przejazd pociągu towarowego. Gdy ostatni wagon pociągu minął przejazd, sozfer ruszył z miejsca.

W tej chwili nadjechał pociąg osobowy i najechawszy pełną siłą na samochód rozbił go zupełnie i zniszczył cały transport.

Szofer, 18-letni Izrael Ziernicki odniósł ciężkie rany i zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala. Jadąca z nim Fajga Wajnbergowa, jest ciężko ranna.

Posłanka Praussowa i dr. Drobner

czyli dwa różne sumienia w łonie P. P. S.

Pożyteczną jest rzeczą uważne wysłuchanie, a raczej całkowite wsłuchanie się w przebieg kongresu tak dużego stronnictwa, jakiem bezwątpienia jest P. P. S., jeżeli wpływy tej partji oceniać będziemy nie według zmiennych nastrojów w miastach wyborców, lecz na podstawie liczby reprezentantów w ciałach parlamentarnych. Klub parlamentarny P. P. S. w Sejmie i w Senacie jest poważny liczbowo i w niemałym stopniu waży na szali aktualnych spraw państwa Polskiego. Stąd duże zainteresowanie kongresem P. P. S. w Sosnowcu i kongresem frakcji rewolucyjnej P. P. S. w Katowicach. Zainteresowanie opinji zaostrzyło się sensacyjnością rozłamu, jaki nastąpił w partji, szczycącej się dotychczas niespotykaną w innych stronnictwach spoistością organizacyjną, a najbardziej fascynowało świat polityczny od gabinetów ministerjalnych po stoliki kawiarniane tło, na którem powstał ten rozłam.

Wiadomo było, że chodzi tu przedewszystkiem o stosunek do Rządu obecnego, a ściślej rzecz biorąc, do osoby marszałka Piłsudskiego. Poseł Jaworowski odradza więc frakcję rewolucyjną która grupowała kiedyś bojowców socjalistycznych w walce o niepodległość Polski i w której imię Józefa Piłsudskiego miało swoje piękne tradycje, poseł Barlicki zaś w Sosnowcu w imieniu większości C. K. W. oświadcza, że nie nagnie karku pod but generalski.

W Sosnowcu wciągu 4 dni, a w Katowicach przez 3 dni nie mówiło się poza sprawami gospodarczo - socjalnemi o niczem innem tylko o przyczynach rozłamu, jego skutkach, stosunku do marszałka Piłsudskiego i jego rządów. Wyszły przy tej sposobności na jaw wzajemne osobiste animozje i wytykano sobie nawzajem wszystkie błędy przeszłości politycznej, czyniąc widowisko niecodzienne i pożyteczne z punktu widzenia higjeny społecznej.

Byłoby upraszczaniem sobie zrozumienia zjawisk politycznych twierdzenie, iż przyczyną rozłamu i ze stanowiska interesów partji przyczyną dramatycznej różnicy poglądów w łonie starej P. P. S., jest tylko niejednakowe ustosunkowanie się uczuciowe i rozumowe do osoby marszałka Piłsudskiego. Byłoby błędem twierdzenie, że chodzi tylko o to, czy współpracować z Rządem, czy też stanąć na stanowisku opozycyjnym.

Gdybyśmy znaczenie rozłamu oceniali tylko na podstawie przemówień kongresowych bez należytego ich zrozumienia, gdybyśmy dali się uwieść jaskrawo rzucającemu się w oczy sformułowaniu przyczyn rozłamu, że punktem rozbieżności w partji jest Rząd obecny, a w szczególności osoba marszałka Piłsudskiego, to sprowadzilibyśmy całą tę tragedję, według słów p. Ziemięckiego, do przejściowej różnicy w poglądach na taktykę partji.

Bezwątpienia brak uzgodnienia taktyki wobec Rządu bezpośrednio zaostrzył konflikt w łonie partji, ale genezy rozłamu trzeba szukać głębiej.

Mając do dyspozycji materjał dostarczony przez kongres P. P. S. w Sosnowcu, wyłuskujemy zeń dwa najcharakterystyczniejsze momenty, które niby reflektory dostatecznie oświetlają pole walki w P. P. S.

Pierwszy moment to osoba dr-a Drobnera z Krakowa i jego oświadczenie, drugi — to posłanka Praussowa.

Dr. Drobner był doniedawna przywódcą komunizujących socjalistów niezależnych. Dokonał on dawniej rozłamu w P. P. S. wtedy właśnie, gdy partja ta na sztandarze swym, jako naczelne hasło, wypisała walkę o niepodległość. Na kongresie P. P. S. w Sosnowcu w roku pańskim 1928 ten sam dr. Drobner oświadczył, iż wstąpił z powrotem do partji, nie czyniąc zmian w swem sumieniu politycznem, bo P. P. S. obecnie weszła na właściwą, jego zdaniem, drogę działania i drogę programową. Dla uzupełnienia kształtów oblicza politycznego dr-a Drobnera dodajmy, iż przekonywał on kongres o tem, że P. P. S. nie walczy z komunizmem, lecz z komunistami polskimi ze względów na specjalne warunki lokalne. P. P. S. bowiem sympatyzuje z ruchem komunistycznym w Meksyku.

Próżno poseł Pająk dowodził, że nie partja nagięła się do wierzeń politycznych dr-a Drobnera, ale naodwrót, to on zmienił swoje credo programowe. Powiadamy, próżne to było dowodzenie, bo poseł Pająk, jak zresztą nikt inny, nie może lepiej znać zawartości sumienia dr-a Drobnera, niż on sam.

Sumienie dr-a Drobnera pozwoliło mu na powrót do P. P. S., sumienie to, niedawnego komunizującego niezależnego socjalisty, jest spokojnie i czuje się równie dobrze, jak i na stanowisku przywódcy t. zw. drobnerowców.

O sumieniu swem mówiła też posłanka Praussowa. Sumienie to znalazło się na przeciwległym biegunie w porównaniu z sumieniem dr-a Drobnera. Gdy ten uznał, że partja dojrzała już do tego, by mógł on stanąć w jej szeregach, to sumienie posłanki Praussowej nakazało jej złożenie mandatu poselskiego, a jeżeli posłanka jeszcze pozostała w szeregach partji, to zapewne przez wieloletnie przywiązanie się do niej, jak i napewno dlatego, by nie pozbawiać się możności zwalczania sumienia dr-a Drobnera.

Jest tylko między temi dwoma szeregowcami — symbolami partji ta różnica, że gdy posłanka Praussowa ze świecznika partji, z wyżyn działaczki parlamentarnej schodzi do roli zwykłego członka partji, to dr. Drobner, zwalczany doniedawna przeciwnik, dostępuje zaszczytów zaufanego przyjaciela. W pierwszym wypadku jest degradacja, w drugim awans.

Oto jakie są przesunięcia sumień politycznych w P. P. S. Sumienie dr-a Drobnera, wstępując w szeregi lewego skrzydła partji, wypchnęło poza nawias partji Moraczewskich, Jaworowskich i choć nie formalnie, ale faktycznie, Praussowe.

Dr. Drobner mówił, że P. P. S. nie zwalcza komunizmu, a posłanka Praussowa protestowała przeciw maksymalizmowi politycznemu. Dr. Drobner wstąpił, posłanka Praussowa ustąpiła.

Oto na czem polega przeobrażenie się P. P. S., oto gdzie należy szukać przyczyn rozłamu i zadowolenia komunistów z uchwał kongresu sosnowieckiego. P. P. S., obarczona sumieniem dr-a Drobnera stacza się coraz szybciej w oczekujące na nią otwarte ramiona komunizmu, mimo usiłowań ratowania pozorów odrębności programowych

K. Ć-rk.

W Warszawie, po naradach ożywionych w Radzie Regencyjnej 4 i 5 oraz po pogłoskach o zamiarze powierzenia tworzenia Rządu ks. Eustachemu Sapieże, ustala się zarządzenie 4-11 1918 powierzenie kierownictwa tymczasowego Rządu p. Wl. Wróblewskiemu.

Dnia 6-11 1918 uwolniony z więzienia niemieckiego w Modlinie członek Koła Międzypartyjnego p. A. Rosset powraca do Warszawy i bierze udział w posiedzeniu Sekretarjatu Koła.

We Lwowie 6.11 1918, wobec wiadomości o przygotowanem uderzeniu ukraińskiem od zachodu Kulparków — Sknilów — Zimna Woda już nocą z 5 na 6 wypady Boruty i Abrahama zdobywają dworzec Kulparkowski, a w całodziennej walce 6 Boruta rozszerza tu obszar polski, wciągając przedmieścia Sygniówkę i Lewandówkę. W środku miasta, po ciężkich walkach 5 koło Poczty chwilowo garstka polska wtargnęła do gmachu i zajęła parter, ale potem wzięła od ulicy i z piętra poległa tam cała (i w ogrodzie Jezuickim) ppor. Świtelnicki dotarł samochodem na Plac Smolki a ostatecznie utrzymano wszystko po gmach Sejmowy) od 5-ej rano 6 obowiązywać miało 24-godzinne zawieszenie broni, złamane przez ukraińców, lecz bez większych walk. Koło góry Stracenia, w czasie gdy por. Abraham pomagał kap. Borucie, silny atak ukraiński wdarł się w stanowiska polskie, ale został odparty i dworzec Kieparzowski z powrotem zdobyty przez por. Abrahama. Na północy (por. Sikorski) wciągnięto Rzęsnę Polską w obszar lwowski, a na Zamarstynowie z kontratakiem polskim w jego stronę połączono uruchomienie na tyłach w samej tej dzielnicy miejscowych t. zw. batiarów zamarstynowskich, przygotowywanych tajnie od pierwszego dnia, którzy nie puścili żywej nogi, zajęli w ciągu tej nocy całą dzielnicę z wyjątkiem dworca Podzamcze i odtąd ofiarnie służyli.

Uroczystości hallerowskie we Lwowie.

Gen. Haller przedmiotem entuzjastycznych owacyj.

W ub. niedzielę podczas zjazdu hallerczyków odbyło się w kościele archikatedralnym we Lwowie uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. infułat Zajchowski, w otoczeniu licznego kleru. W nabożeństwie wzięli udział: gen. Haller, wojewoda Gołuchowski, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Popowicz, kom. dr. Nadolski, powstańcy 63 r., delegacje M. S. O., reprezentanci stowarzyszeń i organizacyj, korporacje akademickie i w. in.

Po nabożeństwie odbył się **pochód na cmentarz Obrońców Lwowa** z orkiestrą hallerczyków na czele. Tu nad grobem Nieznanego Żołnierza przemówił gorąco gen. Haller i pułk. Arciszewski, poczem generał ustawił na grobie szkatułkę z ziemią pobojowiska we Francji, **gdzie polegli błękitni żołnierze.** Po odegraniu Hymnu udano się na grób bohaterów z pod Rarańczy, gdzie przemówił ks. Panaś, poczem gen. Haller złożył wieniec na mogile.

Następnie oddano **hołd nad grobem gen. Rozwadowskiego, gen. Iwaszkiewicza, Aleksandra Skarbka, lotników amerykańskich i Francuza Larguet'a.** We wszystkich tych uroczystościach wzięła udział kompanja honorowa 40 pp. z orkiestrą, oraz przybyły z Warszawy członek francuskiej misji wojskowej mjr. Dichon de la Jarouse.

Po uroczystościach na cmentarzu odbyła się pod pomnikiem Ujejskiego na ul. Akademickiej defilada przed gen. Hallerem i starszyzną hallerczyków, poczem wszyscy udali się do teatru Małego na uroczystą akademję.

Na scenie teatru Małego przybranej kwiatami ustawiono las sztandarów wszystkich chorągwi hallerczyków i korporacyj. Zabrał głos prezes chorągwi lwowskiej dr. Longchamps i w słowach serdecznych, przerywanych oklaskami licznie zebranej publiczności, złożył hołd gen. Hallerowi.

Po odśpiewaniu przez chór „Echo" kilku pieśni wystąpił **pułk. dr. Izydor Modelski** i w słowach pięknych wygłosił referat „W 10-lecie naszej Niepodległości", w którym skreślił **historję i czyny armji Hallera i zasługi twórcy jej.** Publiczność gorącymi oklaskami przerywała odczyt dr. Modelskiego, poczem **urządziła gen. Hallerowi żywiołową owację.**

Po produkcjach fortepianowych p. Elektrowiczowej i śpiewie p. Szotarskiej, gen. Haller wśród skupionej uwagi obecnych dokonał dekoracji sztandaru chorągwi lwowskiej i kilku zasłużonych hallerczyków.

Popołudniu odbył się dalszy ciąg obrad zjazdu hallerczyków, a wieczorem wspólna kolacja w hotelu Krakowskim.

10 lat temu.

6 LISTOPADA 1928.

Dnia 6-11 1928 postanowił rząd niemiecki wraz z naczelnem dowództwem wysłać pełnomocników celem uzyskania zawieszenia broni (Erzberger, gen Winterfeld, gen von Gundell, amb. hr. Oberndorff, kap: mar. Vanselow) i w nocy wysłano radjotelegram, w którym m. in. mówiono:

— Naczelne niemieckie dowództwo armji z polecenią rządu do marszałka Focha... skierowani zostali pełnomocnicy następujący... Pełnomocnicy proszą o zawiadomienie ich radjotelegramem, gdzie spotkać się mogą z marszałkiem Foch'em...

Marszałek Foch otrzymał ten radjotelegram tuż po północy, o godz. 12.30. a o godz. 1.25 tejże nocy z 6 na 7 nadany został radjotelegram z odpowiedzią, wskazującą pełnomocnikom zgłoszenie się do straży przednich na drodze Chimay — La Capelle - Guise.

Cmentarzysko rzymskie

ODKRYTO W BOMBAJU.

Na przedmieściach Bombaju odkryto wielkie cmentarzysko rzymskie. Dotąd odkopano 82 groby; każdy z nich zawierał szczątki rzymian, obok których znajdowały się cenne klejnoty, instrumenty medyczne etc.

Uczeni archeologowie są zdania, że groby powyższe pochodzą z przed 1800 lat. Jest to dowód, iż imperjum rzymskie utrzymywało już wówczas z tem wielkiem miastem Indji bardzo poważne i ożywione przedewszystkiem handlowe stosunki.

Zaduszki na Łyczakowie.

Wiersz poświęcony pamięci gen. Rozwadowskiego, napisany pod wrażeniem tegorocznych Zaduszek we Lwowie.

— Orlęta wstać! Na rewję zjeżdża sam generał...
Przegniłe wieka trumnisk cicho zaszemrały,
długie rzędy mogiłek ożyły, zadrgały,
pacholąt rojem znagła zaludnił się cmentarz
i w milczącym ordynku stanęły Orlęta.
Przybył Wódz. Bez orszaku był, bez adjutantów,
łyszczących jasną łuną srebrnych akselbantów
i bez ułańskiej wiary proporczyków szumnych.
— Prezentuj broń!
W bezruchu zamarły kolumny,
zalśniły w księżycowej poświacie bagnety.
Wódz się sparł na ułomku strzaskanej lawety
i poglądał na druhów zgasłemi oczyma.
— Dzieciuchy! Orły młode! Przecz - że was już niema
śród żywych?... I już nigdy wołania Ojczyzny
w grobach nie posłyszycie. Garść jeno zgnilizny
ostała z was, chłopaki...
Wstrząsł się szereg niemy:
— Wodzu! jak potrza będzie i z mogił wstaniemy...

Bogusław Jeziorski.

GŁOSY PUBLICZNE.

Reklamowe oszczędności.

Od jednego z działaczy w Będzinie otrzymaliśmy list następujący:

W czwartkowym numerze „Kurjera Zachodniego" ukazała się notatka, p. t. „Propaganda oszczędności", w której podano do wiadomości piękną inicjatywę Powiatowej Kasy oszczędności w Będzinie, która dla propagandy hasła oszczędności i dalszej zachęty dziatwy szkolnej do składania oszczędności, przeznaczyła 2 tysiące zł. na nagrody, rozdzielone pomiędzy posiadaczy książeczek oszczędnościowych przez losowanie.

Nagle ku mojemu zdumieniu, w pismach miejscowych ukazały się dużych rozmiarów ogłoszenia płatne o tym fakcie. Zainteresowany tem, zacząłem badać istotę sprawy i dowiedziałem się, iż wspomniane ogłoszenia pochłoną około tysiąca zł. a więc połowę tego, co przyznano na nagrody.

Siłą rzeczy powstaje pytanie, w jakim celu i komu potrzebne były tak kosztowne ogłoszenia? Wszak w ogłoszeniu wyraźnie mówi się o tem, że Powiatowa Kasa zawiadamia „uczniów", a więc chodzi tu o młodzież szkolną, którą, moim zdaniem, właściwiej było o losowaniu zawiadomić za pośrednictwem nauczycielstwa, co nie pociągnęłoby za sobą ani grosza wydatku, a następnie zauważyć trzeba, że dziatwa szkół powszechnych pism, zdaje się, nie czyta, a więc tak czy inaczej, ogłoszenie o losowaniu było absolutnie bezcelowe.

Nie wątpię również, iż pisma miejscowe z uwagi na cel i znaczenie inicjatywy Powiatowej Kasy oszczędności, niewątpliwie zamieściłyby odpowiednie wzmianki bezpłatne, tymczasem wydano niepotrzebnie tak znaczną kwotę, którą można było zużyć pożyteczniej, powiększając o 50 proc. wysokość, względnie ilość nagród.

Powiatowa Kasa oszczędności jest instytucją społeczną, dlatego też podobne szastanie groszem publicznym nasuwa podejrzenie, iż gospodarka w kasie tej nie stoi na wysokości zadania i odpowiednie władze winny zwrócić na to uwagę, aby nie spotkać się z zarzutem marnowania grosza publicznego. W podobny sposób absolutnie nie można propagować pożytecznych haseł oszczędnościowych.

K.—ski.

Refleksje po kongresie socjalistycznym.

ELITA O TWARZACH SEMICKICH. — ZAPROSZENI GOŚCIE. — WYWIAD KOMUNISTYCZNY NA KONGRESIE. — „WNET ZGŁOSZĄ SIĘ DO NAS..." — FRANCJA REWOLUCYJNA NA HORYZONCIE!

Kto był na kongresie socjalistycznym w Sosnowcu i miał możność spojrzenia w twarze uczestników i gości kongresu, ten nie zapomni pierwszego wrażenia, jakie się rzucało wprost w oczy. Oto prawie trzecia część elity socjalistycznej miała rysy wybitnie semickie, a już prawie połowa uczestniczek i gości — to żydówki.

Na fakt ten nie zwracaliśmy uwagi, ale proszą nas o to robotnicy, rozżaleni, że ich delegatów nie chciano dopuścić na kongres PPS., gdzie mówiło się tyle o sprawach robotniczych. Przy tej sposobności wskazywano nam na pp.: mec. Pawełka i ławnika T. Dobrowolskiego, którzy rozdali b. wielu t. zw. gościom zaproszenia na kongres, a niektórzy z tych gości otrzymywali podobno nawet po 2 zaproszenia. I tak wśród gości kongresu zauważyli robotnicy pp.: dra Zalca, dra Luftspringera, dra Hercmana, dra Poznańskiego i innych.

Pod tym względem — mówią robotnicy — o wiele lepszy porządek panował na kongresie frakcji rewolucyjnej w Katowicach, który to kongres był wprawdzie mniejszy i nie tak krzykliwy, ale za to uczestnicy tego kongresu lepiej byli dobrani i przeważną ich część stanowili robotnicy — Polacy.

Komuniści — jak to już wspomnieliśmy — mieli na kongresie b. dobry wywiad i wielu z nich otrzymało zaproszenia za pośrednictwem osób trzecich. Jak zaś podsłuch kongresu był przez komunistów zorganizowany, najlepiej świadczy, że np. o przemówieniu posłanki Praussowej były już w dwie godziny później relacje w odległych zakładach przemysłowych. Naogół komuniści są zadowoleni z przebiegu kongresu, a jeden z nich miał nawet oświadczyć:

— Jak tak dalej pójdzie, wnet zgłoszą się do nas...

Uderzającem było zjawisko w szkole im. Praussa przy ul. Kościelnej, gdzie ulokowano na noclegu większą ilość delegatów, którzy na drugą noc zjawili się w mniejszej a na trzecią jeszcze w mniejszej liczbie. Gdzie się podzieli? — pytano. Może ich odstraszyło nazwisko męża — nieboszczyka posłanki Praussowej, a może do domów się rozjechali?

Co do frakcji rewolucyjnej PPS. to wprawdzie w Zagłębiu Dąbrowskiem nie pokazują się narazie jej zwolennicy, ale niewątpliwie wkrótce pokażą się. Już wymienia się nazwiska dotychczas „wiernych" C. K. W-emu towarzyszy, którzy przy nadarzającej się sposobności mają zmienić chorągiewkę. Narazie są uzależnieni od samorządów socjalistycznych, które niewątpliwie rozsypią się, a wówczas „nadejdzie jednak dzień zapłaty" i frakcja powstanie.

Bo trzeba zważyć, że samorządy w rękach socjalistów stały się u nas ostoją i opoką wpływów partyjnych PPS. Jeżeli ta ostoja usunie się przy wyborachh z pod nóg socjalistów, nastąpi krach partyjny na całym froncie.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 Wtorek	Dziś Leonarda W. Feliksa Jutro Nikandra i Karyny. Wsch. słońca 6 m. 39. Zach. „ 16 m. 0

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Szaleńcy".
Kino „Sfinks" — „Córka Zorry".

Program radjowy

NA WTOREK 6 LISTOPADA

KATOWICE.

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych
16.55 — Komunikat harcerski.
17.10 — Wykład historji Polski.
17.35 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Jak powstaje płyta gramofonowa" — wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J.
18.00 — Transmisja z Warszawy. Koncert popularo - symfoniczny poświęcony twórczości Franciszka Schuberta.
18.55 — Rozmaitości
19.10 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
19.20 — Transmisja opery „Trubadur" Verdi'ego z Poznania.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

× **DOŻYWIANIE DZIECI BEZROBOTNYCH.** P. wojewoda kielecki wyjednał w Ministerstwie pracy i opieki społecznej kredyt na sumę zł. 7.000 na akcję dożywiania dzieci bezrobotnych z województwa Kieleckiego. Podział powyższej sumy pomiędzy związki komunalne, prowadzące dożywianie, dokonany będzie przez p. wojewodę w najbliższych dniach.

× **Z ŻYCIA TOW. LEKARSKIEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** W środę dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczór w lokalu Tow. lekarskiego, ul. 3 Maja nr. 13 — oficyna lewa — parter — odbędzie się zebranie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracje chorych. 2) Odczyt: „Wskazania do sztucznego przerwania ciąży". 3) Odczyt: „Wpływ chemicznego niszczenia gałązek tętniczych nerwu współczulnego na czynność gruczołów dokrewnych". Wstęp wolny dla wszystkich lekarzy

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Wtorek 6 bm. — „Potęga reklamy".
Środa 7 bm. — „Zygmunt August".
Środa 7 bm. — „Potęga reklamy" w Rybniku

× **NA WIECU BEZPARTYJNEGO KOMITETU GOSPODARCZEGO** w Sosnowcu w sali b. kina Zagłoba w ub. niedzielę było około 1000 uczestników, a nie 100, jak to błędnie wydrukowano we wczorajszym numerze. Drugi wiec przedwyborczy Bezpartyjnego Komitetu Gospodarczego odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 7 wiecz. również w sali Zagłoba

× **SOCJALISTYCZNE POGŁOSKI O REGULACJI PŁAC URZĘDNICZYCH.** Socjalistyczna „Korespondencja Warszawska" donosi: W związku z projektowanem uregulowaniem płac urzędniczych w jednem z zrzeszeń urzędników zreferowano projekt, pochodzący rzekomo ze źródła dobrze poinformowanego. Według tego projektu tymczasowe uregulowanie płac polegaćby miało na uwzględnieniu przedewszystkiem wyższych stopni przez przyznanie specjalnych dodatków. Dodatki te wynosiłyby: dla urzędników do V st. 300 zł., dla VI st. 200 zł., dla VII st. 100 zł. Urzędnicy VIII st. z wykształceniem akademickiem otrzymaliby dodatek na razie nieokreślony

× **REORGANIZACJA CZASOPISM URZĘDOWYCH.** W związku z rozporządzeniem Rady ministrów wkrótce zacznie wychodzić „Dziennik Wojewódzki", który obok „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" będzie urzędowem na obszarze każdego województwaź. źródłem przepisów obowiązujących i organem urzędowym administracji państwowej na obszarze województwa. — W „Dzienniku Wojewódzkim" ogłaszane będą, między innemi, również wszelkie obwieszczenia, komunikaty, ogłoszenia, wezwania i t. d. wydawane przez Wydziały powiatowe, gminy wiejskie, miasta wydzielone i niewydzielone. Ze względu na powyższe przestał już wychodzić „Dziennik Urzędowy Sejmiku Będzińskiego", w którym dotychczas były ogłaszane urzędowe wiadomości Starostwa i Sejmiku Będzińskiego

Kto kandyduje

DO RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Jak już donosiliśmy, do głównej Komisji wyborczej w Sosnowcu wpłynęło sześć list kandydatów.

Na liście nr. 1 (B. B. W. R.) widnieją, między innemi, na rozmaitych miejscach następujące nazwiska: dr. Michał Rzadkiewicz, Br. Górecki, Andrzej Woźniak, Rzeczkowski, Wł. Mazur, Regeli, **Aleksander Hauke** i inni.

Na liście nr. 2 (P. P. S.): mec. Pawełek, Babiarz, Bień, Jarża i inni. Skład osobowy listy socjalistycznej jest prawie ten sam, co i przy wyborach poprzednich.

Listę nr. 3 (N. P. R.) rozpoczyna nazwisko p. Jędralskiego, a listę nr 6 (Ch. D.) **ks. Marchewki.**

Listy: nr. 4 i 5 — wysunęli żydowscy bundowcy i poalej - sjoniści

7 list kandydackich

ZGŁOSZONO W DĄBROWIE.

Donosiliśmy już, że w gł. komisji wyborczej w Dąbrowie zgłoszono listy kandydatów do Rady miejskiej przez Blok bezpartyjny, P. P. S. i „bezpartyjnych robotników".

W dniu wczorajszym złożono dalsze 4 listy w następującym porządku: Nr. 4 — Poalej - Sjon lewica, Nr. 5 — Poalej - Sion prawica, Nr. 6 — Bund, Nr. 7 — Blok jedności robotniczej (komuniści).

× **KURS ROBÓT RĘCZNYCH.** Staraniem Narodowej organizacji kobiet w Klimontowie, został urządzony 3 miesięczny kurs robót ręcznych, a na zakończenie kursu w dn. 3 i 4 b. m. urządzono wystawę wzmiankowanych prac.

× **CO TO JEST MASONERJA?** W dniu 8 bm. (czwartek) w sali kina „Zagłoba" w Sosnowcu przy ul. Kościelnej, staraniem Tow. „Rozwój" odbędzie się odczyt pt. „Co to jest masonerja?", który wygłosi ks. prałat Godlewski. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Wstęp tylko za biletami, które otrzymywać można będzie w lokalu Tow. „Rozwój", Kołłątaja 3, w Lidze Katolickiej Kobiet (ul. Kościelna) i N. O. K.

× **OBCHÓD 10-cia NIEPODLEGŁOŚCI W MACZKACH.** Jak w każdej żyjącej kulturalnie miejscowości, tak i w Maczkach, krzątą się koło uświetnienia święta niepodległości komitet, wyłoniony przez miejscowe urzędy, szkoły, związki i organizacje. Ze względu na odrębny charakter osady (90 proc. mieszkańców to pracownicy kolejowi) Komitet ustalił, że święto niepodległości obchodzone będzie w dniu 10 bm., a to zgodnie z zaleceniem władz kolejowych. Właściwą uroczystość uprzedzi w dniu 9 listopada o godz. 20 uroczysty capstrzyk orkiestry kolejowej, przy współudziale straży pożarnej kolejowej i monopolowej oraz harcerstwa. Dzień 10 bm. zacznie się o godz. 8.30 zbiórką pod remizą strażacką i pochodem wszystkich związków oraz organizacyj pod krzyż wolności, skąd po krótkiem przemówieniu reprezentanta szkoły powsz. pochód skieruje się okólnie do kościała na nabożeństwo okolicznościowe. Po nabożeństwie i kazaniu nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i przemówienie przedstawiciela harcerstwa. Z kolei na dworcu osobowym nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej 10 - lecia pracy kolejnictwa polskiego, poczem defilada i uroczysta akademja w sali straży pożarnej, w której poważną część pracy wzięły na siebie, nauczycielstwo i młodzież szkoły rzemiosł. Popołudniu pracownicy kolejowi będą mieli możność wysłuchania podawanego przez radjo przemówienia p. ministra kolei. Wieczorem odbędzie się przedstawienie dziatwy szkoły powsz. w sali „Kultury", a następnie ogólna zabawa w sali straży i czysto wewnętrzna zabawa dla najstarszego kursu w szkole rzemiosł (St. K. St.)

× **NOWE AMBULATORJUM.** Dzięki staraniom Sejmiku powiatowego i zarządu gminnego, w Zagórzu zostanie uruchomione ambulatorjum, w którem prócz udzielania pomocy ludności niezamożnej, prowadzona będzie walka z chorobami zakaźnemi i w pewnym zakresie akcja zapobiegawcza. Kierowniczką ambulatorjum została dr. Budzamowska.

Bezrobocie w Zagłębiu

ZMNIEJSZYŁO SIĘ O 114 OSÓB.

W ub. tygodniu od 28 października do 3 b. m. bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim **zmniejszyło się o 114 osób.**

W sobotę na powyższym terenie **zanotowano w P. U. P. P. w Sosnowcu 8932 bezrobotnych**, w tem 853 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Sytuacja na rynku pracy w Zagłębiu poprawiła się w ub. tygodniu wskutek przyjęcia bezrobotnych do pracy przez niektóre zakłady przemysłowe.

Uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia było **1431 osoba**, w tem 135 bezrobotnych pracowników umysłowych.

× TELEFONY SZWANKUJĄ. Od pewnego czasu coś się stało w naszych telefonach, o ile bowiem dawniej otrzymywało się szybko połączenie, o tyle obecnie trzeba długo czekać na uzyskanie żądanego połączenia, co wywołuje słuszne narzekania i ogólne niezadowolenie. W sprawie tej otrzymujemy ustawiczne skargi, a ponieważ stwierdziliśmy słuszność zarzutów, podajemy fakt ten do wiadomości dyrekcji telefonów, w przekonaniu, iż niedomagania zostaną usunięte i centrale nasze odzyskają niedawną sprawność.

× **P. P. S. I KOMUNIŚCI.** Wybitni przedstawiciele P. P. S., którzy brali udział w kongresie, postanowili przy tej sposobności zaprezentować się miejscowym robotnikom, jak również przyjść z pomocą w akcji przedwyborczej miejscowym działaczom socjalistycznym, którzy nie mają zbyt wielkiej odwagi występować przed robotnikami, skompromitowani swą gospodarką miejską. Urządzono przeto szereg wieców w różnych punktach Zagłębia. Przemówienia wygłoszone na tych wiecach były tego rodzaju, że komuniści, licznie zebrani, aby ewentualnie wiec rozbić, nie mogli dopatrzeć się czegoś przeciwnego ich „wierze komunistycznej". Argumenty używane przez wybitnych mężów P. P. S. były bodaj dosadniejsze i dalej idące od normalnych argumentów komunistycznych. Pokrewieństwo ducha i pomyślenia jeszcze raz się okazało.

× **ZAPASY SIŁACZY NA SATURNIE.** Staraniem komitetu budowy policyjnego domu zdrowia w Czeladzi odbyły się w dniu 4 bm. zapasy siłaczy w sali klubu urzędników na Saturnie. Do zapasów stanęli pp. Wieczorek z Grodźca, Morgernsztern i Melerman z Będzina, Szczęsny z Poznania, Hortman z Hamburga i Kawalini z Francji. Zawody odbywały się w następującym porządku: Kawalini — Melerman (boks)— pokonany Melerman; Wieczorek — Hartman (pokonany Hartman); Szczęsny — Morgersztern (pokonany Morgernsztern) Kawalini — Melerman (pok. Kawalini); Melerman — Morgernsztern (pok. Morgernsztern); Szczęsny — Kawalini (pok. Kawalini); Szczęsny — Melerman (pok. Melerman). Oprócz podanych na początku Kawaliniego i Melermana, którzy uprawiali boks, reszta zawodników to atleci, którzy się nawzajem zwalczali.

× **ZA WYMYŚLANIE URZĘDNIKOM MAGISTRATU** m. Czeladzi została pociągnięta do odpowiedzialności Krystyna Machoniowa (Czeladź, Krzywa 25). Machoniowa płacąc podatek naubliżała załatwijącemu ją urzędnikowi. Za postępek swój Machoniowa odpowie przed sądem.

× **SPRAWY CMENTARZY.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do 6 województw na terenie b. Kongresówki wyjaśnienie, że sprawy, dotyczące zakładania i utrzymania cmentarzy na tym obszarze unormowane są przepisami Rady administracyjnej Królestwa Polskiego z r. 1846, oraz pewnemi artykułami rosyjskiej ustawy lekarskiej.

Akcja dożywiania bezrobotnych

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYYCH.

Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku: **W dniu 7 listopada r. b.** bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki. **W dniu 8 listopada r. b.** bezrobotni pracownicy umysłowi, niepobierający zasiłków.

Bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe winni przedłożyć zaświadczenie właściwych władz (magistrat, komisarjat p. p. gminy) co do stanu rodzinnego, majątkowego i pozostania bez pracy. Nadto wszyscy bezrobotni umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenia P. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w P. U. P. P. i **zgłaszał się każdomiesięcznie do kontroli**, 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu Związku kolejarzy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego **od godziny 14 do godziny 17** po zaświadczenia zaś do P. U. P. P. w tychże dniach od godziny 12 do godziny 14. Późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą.

Kupony realizować można w następujących spółdzielniach: Powszechna spółdzielnia spożywców w Sosnowcu (wszystkie sklepy spółdz.), Stow. robotn. chrześć. w Dąbrowie, ul. Sobieskiego. Stow. prac. gwar. „Hr. Renard" w Sosnowcu (wszystkie sklepy spółdz.). Stowarzyszenie pierwsze spożywców w Grodźcu. Stowarzyszenie spożywców w Będzinie. Spółka spożywcza „Zawiercie" w Zawierciu. Robotnicza spółdzielnia spożywców w Olkuszu.

Uczczenie 10-lecia odrodzenia państwa polskiego

na terenie województwa Kieleckiego.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o uchwałach, powziętych w sprawie utrwalenia uroczystości 10-ej rocznicy odzyskania niepodległości. W obrębie woj. Kieleckiego powstały następujące zamiary:

1) Będzin buduje sierociniec im. marszałka Piłsudskiego w jednej z ładnie położonych miejscowości tego powiatu.

2) Częstochowa postanowiła budowę w mieście zakładu izolacyjnego dla chorych gruźliczych.

3) Iłża buduje pawilon epidemiczny w Iłży, urządza park miejski w Wierzbniku, oraz wyznaczyła stypendjum dla kilku uczniów szkoły rolniczej w Chwałowicach.

4 Jędrzejów buduje kilka szkół powszechnych na terenie powiatu, oraz waha się między założeniem sierocińca a szkoły zawodowej w Jędrzejowie.

5) Kielce zaprojektowały wybicie medala pamiątkowego, oraz obradują nad wzniesieniem fundacji o trwalszem znaczeniu.

6) Kozenice postanowiły rozszerzyć istniejący szpital przez dobudowę kilku sal.

7) Miechów buduje bursę im. marszałka Piłsudskiego dla uczniów gimnazjum miechowskego.

8) Olkusz zamierza przekazać pewne fundusze na cele wojewódzkiego komitetu obchodowego, nie chcąc rozdrabniać wysiłków na miejscu.

9) Opoczno projektuje budowę Domu ludowego, względnie Domu strażaka Polskiego.

10) Pińczów utworzył stypendjum dla biednych uczniów powiatu Pińczowskiego, kształcących się w szkołach zawodowych i średnich.

11) Radom postanowił urządzić ogród dla dzieci, względnie dom zabaw dla dzieci.

12) Sandomierz rozpoczyna budowę szpitala im. marszałka Piłsudskiego, oraz ufundował stypendjum im. ś. p. Gabrjela Narutowicza dla biednych uczniów powiatu Sandomierskiego w szkołach rolniczych i rzemieślniczych.

13) Stopnica zdecydowała się na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego w Busku.

14) Zawiercie wznosi Dom ludowy w Zawierciu i sierociniec w Krzemieńdzie.

Końskie, Opatów i Włoszczowa dotychczas nie powzięły uchwał.

Fundusze na powyższe cele zadeklarowały częściowo odnośne sejmiki i rady gminne, reszta zaś ma być pokryta drogą składek publicznych.

Nadto, jako przedsięwzięcie ogólnowojewódzkie, zaprojektowano na posiedzeniu organizacyjnem Komitetu Wojewódzkiego budowę schroniska dla weteranów powstań narodowych i walk o niepodległość w Racławicach, oraz sierocińca dla dzieci po poległych w walkach o niepodległość Polski w Kielcach, dalej dokończenie kopca racławickiego i poparcie do dalszej budowy stadjonu w Kielcach, na które to cele mają być urządzone zbiórki i wyznaczone subwencje od sejmików. (PAP).

Z kajdan wyrwali się na wolność

dwaj mordercy gajowego Uliniarza.

Wczoraj zamieściliśmy obszerny opis zagadkowego morderstwa gajowego Uliniarza w lesie pod Ogrodzieńcem, który został zastrzelony przez bandytę Piątka z namowy zięcia Uliniarza — Franciszka Mudyna. Jednocześnie podaliśmy, w jaki sposób sprawcy zbrodni zostali przy pomocy psa policyjnego „Nero" wykryci i ujęci.

Zdawało się, iż z chwilą ujęcia zbrodniarzy, sprawa pójdzie zwykłym trybem, t. j. zostaną oni przekazani władzom sądowym i w więzieniu oczekiwać będą na wymiar sprawiedliwości. Aliści stało się inaczej, **zbrodniarze bowiem są rutynowanymi i gotowymi na wszystko przestępcami i prawdopodobnie władze będą miały z nimi jeszcze sporo kłopotu i pracy.**

Otóż ujętych sprawców morderstwa **zakuto w jedne wspólne kajdanki i pod eskortą jednego posterunkowego wysłano** pociągiem celem przewiezienia ich do więzienia w Będzinie.

Zbrodniarze niewątpliwie od chwili ujęcia myśleli nad sposobami wydostania się na wolność i planując ucieczkę, **czekali tylko na stosowną chwilę.**

Okoliczności zaczęły im sprzyjać, gdyż przedewszystkiem skuto ich razem, a następnie eskortował ich tylko jeden posterunkowy, któremu łatwo w sprzyjających warunkach uciec, względnie można się pozbyć w ten lub inny sposób niewygodnego asystenta.

Zauważyć należy, iż **mordercom nałożono kajdanki zamykane nie na kłódkę lub zamek, lecz zaopatrzone w mechanizm**, który za pomocą odpowiednich posunięć i nastawień można zamknąć lub otworzyć. Urządzenie to było może już znane złoczyńcom, względnie przy nakładaniu kajdan **zdołali zauważyć system zamykania**, dość, że sprawa oswobodzenia ręki ze wspólnego „łącznika" nie przedstawiała dla nich żadnej trudności. Zarówno w czasie wyjazdu, jak i podczas przejazdu do Będzina **zbrodniarze zachowywali się nienagannie** i eskortujący ich posterunkowy nie miał potrzeby zastosowywania specjalnych środków ostrożności.

Kiedy wczoraj około godz. 7 rano **pociąg przybył na stację w Będzinie, mordercy wysiedli z wagonu** i, znając prawdopodobnie teren, postanowili niemal przed bramą więzienną wykonać doskonale przemyślany plan ucieczki.

Mianowicie, kiedy eskortowani znaleźli się na rogu ulicy Małachowskiego, obok gmachu Piasta, **zbrodniarze korzystając z tłoku, zrzucili nagle kajdanki i błyskawicznei rzucili się do ucieczki**, przyczem jako rutynowani przestępcy nie uciekali razem, lecz **jeden zaczął uciekać w stronę ul. Kościuszki, a drugi w górę ul. Małachowskiego.**

Z uwagi na ruch uliczny eskortujący **posterunkowy nie mógł zrobić użytku z broni palnej, wystrzelił jednak kilka razy w górę na alarm**, poczem puścił się w pogoń za jednym ze złoczyńców.

Niestety, zbrodniarze niewątpliwie znali dokładnie teren, gdyż chcąc uniknąć pościgu i zmylić ślad, **wpadli do bram domów przejściowych i więcej ich nie widziano.**

Zarządzona wkrótce **obława nie przyniosła pożądanego wyniku, zbrodniarze bowiem ukryli się widocznie w jakichś zakamarkach**, tak licznych w Będzinie, skąd pod osłoną nocy będą się starali wymknąć dalej.

Ucieczka morderców wywołała w **Będzinie duże poruszenie** i należy się spodziewać, iż energiczny pościg zostanie uwieńczony pomyślnym rezultatem i zbrodniarze znajdą się w rękach sprawiedliwości.

Wyroki karno-skarbowe

ZA UCHYBIENIA WOBEC SKARBU.

Wydział karno - skarbowy przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrzył w dniu wczorajszym szereg spraw, w których skazani zostali:

39-letnia Czarna Szyc, mieszkanka Szczebieszyc, powiatu Zamojskiego, za przewożenie 14 i pół kg. sacharyny niemieckiego pochodzenia, na sześćset złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na **dwa tygodnie aresztu.**

33-letni Stanisław Klamka, mieszkaniec Sosnowca (Moniuszki 3), za przemycenie 1 kg. sacharyny z Niemiec, na dwa tygodnie aresztu i 200 złotych grzywny,

40-letni Jan Maciąg z Rudnika Wielkiego, powiatu Zawierciańskiego, za przemycenie 15 litrów spirytusu denaturowanego, na 120 złotych grzywny lub sześć dni aresztu.

49-letni Berek Offman z Siewierza, za zezwalanie na picie wódki w swej piwiarni, na 60 zł. grzywny lub 3 dni aresztu, oraz za sprzedaż w sklepach papierosów z niemieckiego miału tytoniowego, 55-letnia Aniela Wawrzycka, mieszkanka Sosnowca (Smolna 5), na 48 złotych grzywny z zamianą na dwa dni aresztu i 31-letni Bronisław Galiński (Piłsudskiego 86), na 21 złotych grzywny lub 1 dzień aresztu.

× **KRADZIEŻE.** Władysław Cypliński zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Będzińskiej 13 zawiadomił policję o kradzieży dynamo, dętki i akumulatora od auta znajdującego się w szopie przy ul. Kołłątaja. Wartość skradzionych przedmiotów oblicza na 700 zł.

Właściciel składu materjałów piśmiennych w Sosnowcu, Stanisław Hlawski oskarżył przed policją Jerzego Wróblewskiego (Narutowicza 20) o kradzież ze sklepu trzech scyzoryków, kompasu lupy i 24 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **WYPADEK PRZY PRACY** 17-letni Wacław Kaleta, mieszkaniec Sosnowca (Lisia 1) zatrudniony przy robocie, związanej z przebudową b. restauracji „Zacisze" doznał złamania nogi. Kaletę przewieziono na kurację do szpitala.

× **ZA LICHWĘ I BRAK CENNIKA** została pociągnięty do odpowiedzialności Gelbardowa Fajgla (Czeladz, Bytomska 60). Gelbardowa od dłuższego czasu dawała artykuły pierwszej potrzeby robotnikom na kredyt, pobierając za nie nadmierne ceny, co jej się udawało, bo każdy potrzebujący kredytu zmuszony był brać co było i płacić tak, jak sobie to Gelbardowa obliczyła. Aż wreszcie znalazł się jeden śmiały, który doniósł policji o krętactwach sprytnej handlarki Będzie ona teraz odpowiadać przed sądem.

Ofiary na krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:
9) A. i M. Jasińscy (kw. Nr. 210) zł. 10.
10) K. J. (kw. Nr. 210) zł. 2.
11) Łabnowie (kw. Nr. 211) zł. 15.
12) Neyowie (kw. Nr. 212) zł. 15.
13) Andrzej Płonka (kw. Nr. 213) zł. 1.
14) Janina Kędzierska (kw. Nr. 214) zł. 3.
15) Marja Socha (kw. Nr. 215) zł. 1.
16) Michał Bajko (kw. Nr. 216) zł. 2.
17) Bezimiennie (kw. Nr. 217) zł. 1.50.
18) Walenty Kula (kw. Nr. 218) zł. 5.
19) Dulembowa Eugenja (kw. Nr. 219) zł. 5.
20) Bezpartyjny Komitet Gospodarczy (kw. Nr. 220) zł. 243.61.

× **DESPERATEM**, który przed kilku dniami, o czem w swoim czasie donosiliś my, usiłował popełnić samobójstwo w ogrodzie przy domu noclegowym w Sosnowcu jest zamieszkały ostatnio w Wolbromiu 19-letni Herszlik Jungerman. Przebywa on nadal na kuracji w szpitalu miejskim na Pekinie.

× **POŻAR W SKŁADZIE FUTER.** Ubiegłej nocy w składzie futer Tenenbau ma i Goldsztajna przy ul. Kołłątaja 14 w Będzinie wybuchł poważny pożar, który dzięki tylko szybkiej interwencji straży pożarnych, nie przybrał groźnych rozmiarów i został niezwłocznie zlokalizowany. Mianowicie, w pracowni magazynu od silnie rozgrzanego pieca zajęły się znajdujące się w pobliżu materjały i odpadki. Ogień, znalazłszy podatny materjał, zaczął się szybko rozprzestrzeniać, na szczęście gryzący dym, przebudził śpiące w drugim pokoju pracownice, które wszczęły alarm, w następstwie którego przybyła wkrótce straż miejscowa i koszelewska i ogień ugasiły.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zetka w Sosnowcu: Jest Pan stanowczo pierwszym w Zagłębiu poetą — samorządowcem. Wiersz Pański jest jednak zbyt słaby, byśmy go mogli drukować w całości. Dla satysfakcji przytoczymy jedną zwrotkę:

Gdzież są przytułki i szkoły ludowe,
ochronki schludne dla bezdomnych dzieci?
Gdzież jest kultura, związki oświatowe
i czemu teatr martwą pustką świeci?

Naraźie wystarczy. Inne zwrotki b. słabiutkie.

Z SALI SĄDOWEJ.

NOŻEM W USTA SĄSIADOWI.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrzył sprawę 25-letniego Stanisława Wypchały, mieszkańca wsi Glanów, pow. Olkuskiego, oskarżonego o zadanie bardzo ciężkich ran nożem sąsiadowi Franciszkowi Świdzie. W niedzielę 15 stycznia rb. wieczorem Wypchał, idąc wraz ze swymi kolegami w stanie podchmielonym, zaczepił na drodze Bogu ducha winnego Świdę i począł go potrącać. Świda, widząc pijanego usuwał się i nie reagował na zaczepki, czem rozdrażnieni pijacy rzucili się na niego i poczęli go bić. Pobity do nieprzytomności i z rozciętą nożem twarzą, legł Świda w kałuży krwi. Skutkiem rany twarzy Świda doznał ograniczenia funkcji jamy ustnej. Jak wykazało śledztwo, ranę ową zadał Świdzie nożem Wypchał. Na rozprawie Wypchał przyznał się do winy, broniąc się tem, iż był pijanym. Sąd skazał go na rok więzienia i zasądził od niego na rzecz Świdy 621 złotych tytułem odszkodowania.

GODY WESELNE I TRAGICZNE JEGO SKUTKI.

Mieszkaniec wsi Łobzów, pow. Olkuskiego, Jan Paulewicz wyprawiał w dn. 14 lutego rb. swej siostrze huczne wesele. Gwarno i rojno było w izbach i tańczono ochoczo przy muzyce. Nie obeszło się jednak, jak zwykle na wiejskich zabawach, bez incydentu. W pewnej chwili, kiedy goście weselni mieli porządnie w czubach, wynikła sprzeczka między 22-letnim Dyonizym Osuchem a jego rówieśnikiem Stanisławem Skoczniem o to, kto będzie pierwszy tańczył. Po wymianie kilku ostrych słów, Osuch błyskawicznym ruchem pchnął Skocznia nożem w organa płciowe. Skoczeń w szalonym bólu wybiegł na ulicę z mieszkania, udając się do lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy. Nożownika goście weselni przemocą odstawili do posterunku, oddając go w ręce policji. Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Osucha na rok i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Nowa szkoła powszechna

w Strzyżowicach, gm. Bobrowniki.

W ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie nowego gmachu 3 klasowej szkoły powszechnej w Strzyżowicach, gminy Bobrowniki, wybudowanego przez gminę.

Dom szkolny jest parterowy; zawiera 3 duże sale szkolne na 170 dzieci, kancelarję, obszerny korytarz i szatnię. W facjatce nad parterem znajdują się mieszkania dla nauczycieli.

Budowę szkoły rozpoczęto w roku 1927 na wiosnę, więc niespełna w dwa lata gmina zdołała wznieść kosztem 63.590 zł. jeszcze jedną nową szkołę. Koszta budowy szkoły gmina pokryła wyłącznie z funduszów własnych, przyczem z ogólnych gminy wydatkowano 53.590 zł. a 8.000 zł. z zaciągniętej pożyczki długoterminowej.

Łącznie z nowowybudowaną szkołą gmina Bobrowniki posiada 5 szkół, z których 3 siedmioklasowe: w Dobieszowicach na 310 dzieci, Wojkowicach - Komornych na 650 dzieci, i Bobrownikach na 460 dzieci, 1 sześcioklasową w Rogoźniku na 210 dzieci i 1 trzyklasową nowopoświęconą w Strzyżowicach na 170 dzieci.

W uroczystościach poświęcenia nowego gmachu wziął udział p. starosta Boxa zastępca inspektora szkolnego, p. Pawłowicz, oraz liczni przedstawiciele władz powiatowych i samorządowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowa linja okrętowa z Gdyni do Francji i do Anglji.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo przemysłu i handlu finalizuje układy, dotyczące utworzenia nowej doniosłej dla Polski linji okrętowej Gdynia — Anglja i Gdynia — Francja. Linja ta, która na razie składać się będzie z 4 statków, kursujących regularnie pomiędzy Gdynią, a portami francuskiemi i angielskiemi, przeznaczona będzie głównie dla eksportu polskich produktów spożywczych, jak: masła, jaj, bekonów, mięsa bitego, świeżo mrożonego itp.

Linja ta będzie również przewoziła emigrantów polskich do portów francuskich i angielskich. Udziały z nowego przedsiębiorstwa znajdować się będą w przeważającej części w rękach polskich. W obecnej chwili minister Kwiatkowski przeprowadza ostatnie stadjum rokowań z dwiema grupami zagranicznemi i w zależności od dogodniejszych warunków, zaaprobuje ofertę jednego z tych towarzystw.

Linja ta uruchomiona będzie jeszcze w roku bieżącym. Jej doniosłość gospodarcza polegać będzie głównie na tem, że pozwoli rolnikom polskim uzyskać dobrą cenę za produkty rolne na rynkach międzynarodowych. uniezależniając wywóz tych produktów od tranzytu przez Niemcy.

Kronika gospodarcza.

KALENDARZ PODATKOWY NA LISTOPAD. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie br. płatne są następujące podatki:

1) **do 15 listopada** wpłata drugiej raty podatków gruntowych za bieżący rok;

2) **od 15 listopada** wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu. osiągniętego w ubiegłym miesiącu październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe. oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) **w ciągu listopada** wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za III kwartał br.. tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał;

4) **w ciągu listopada** wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1929;

5) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki. na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu listopadzie br., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

W ZWIĄZKU ZE ZWYCIĘSTWEM WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO nad węglem angielskim przy odbytym w tych dniach przetargu na dostawę węgla dla norweskich kolei państwowych dowiadujemy się, że szło to o poważniejszy objekt 55 tys. ton, z czego 30 tys. otrzymał koncern „Progress" a 25 tys. ton „Robur".

PRZECIW „DODATKOM" PODRAŻAJĄCYM PASZPORTY ZAGRANICZNE. Do Ministerstwa spraw wewnętrznych złożono z pewnej organizacji gospodarczej obszerny memorjał w sprawie cen paszportów zagranicznych. Nie chodzi w danym wypadku o ceny, ustanowione przez ustawę, a o te dodatki, które podwyższają tę cenę niepomiernie. Tak więc normalny paszport zamiast zł. 250, kosztuje faktycznie z różnymi dodatkami na bezrobotnych. za kwalifikacje, wyciągi, świadectwa i t. d. 320 zł.

Ulgowy paszport dla studjujących kosztuje faktycznie zamiast 20 zł. — zł. 40. Jednem słowem utrudnienia takie powodują częstokroć nieprzyjemne scysje w urzędach.

Najbardziej nieprzyjemne kwestje to są sprawy, związane z koniecznością przedstawiania wyciągów. o ile się nie posiada dowodu paszportu. Bywały wypadki, że osoby, wyjeżdżające w ciągu roku czterokrotnie, musiały przedstawić aż cztery wyciągi, płacąc za każdy wyciąg, pomimo oficjalnych poborów, po kilka złotych rządcy domu „na piwo". Jak się dowiadujemy, sprawa ta ma być rozpatrzona i uregulowana przez władze centralne.

AUTOBUSOWE LINJE TOWAROWE. Rozwój ruchu autobusowego w Polsce wkroczył w nową fazę. Oto przed niedawnym czasem powstała pierwsza w Polsce wyłącznie towarowa linja autobusowa, finansowana przez gminę m. Krakowa, kolejkę Kraków — Kocmyrzów i parę firm ekspedycyjnych. Przedsiębiorstwo autobusowe rozwija się tak pomyślnie, że koncesjonarjusze zamierzają uruchomić nowe linje. Narazie autobusy towarowe obsługują linję Kraków — Andrychów, siedzibę wielkiej fabryki wyrobów płóciennych.

BANK AUSTRJACKO - POLSKI. „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi. że założony swego czasu przez byłego ministra skarbu Leona Bilińskiego Bank Austrjacko-Polski, który przez kilka lat był nieczynny ma być obecnie wznowiony przy pomocy finansów kilku banków wiedeńskich. Nowy kapitał wynosić ma miljon szylingów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 5-11.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 120.00. Bank Polski 176.50 — 176.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 80.00. Sole Potasowe 24.00, Spiess 205.00, El. Dąbrowa 88.00, Cukier 65.75—66.00. Węgiel 97.00—99.00, Nobel 26.00, Lilpop 37.00, Modrzejów 33.00, Ostrowieckie A 111.00, Ostrowieckie B 1 em. 111.00, Parowozy 30.50, Starachowice 43.50—43.00, Zieleniewski 150.00—149.00, Borkowski 15.50, Syndykat 10.00, Haberbusz 209.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta — 8.88, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.24 i jedna czwarta, Paryż 34.83 i jedna czwarta, Wiedeń 125.37, Praga 26.42, Włochy 46.70, Belgja 123.94, Szwajcarja 171.56 i pół, Sztokholm 238.35 Dolarówka 5 proc. 103.30 — 102.50 — 103.25, Ziemskie Kredytowe i pół proc. 50.00—49.75, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 119.25 —118.50—118.75.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut bez zmiany.

Kronika Zawiercia.

× **WYBORY DO IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH** odbywały się w Zawierciu w dwu obwodach. W obwodzie 8-ym, gdzie głosowało Zawiercie miasto, wyniki są następujące: Kategorja I głosów uprawnionych 28, głosowało 21; kategorja II uprawnionych 45, głosowało 31. Kandydaci kat. I (wielki przemysł): Bauerertz Jerzy, Likiernik Artur, Oldakowski Kazimierz, Świrtun Walery, Szymański Stanisław i Zalewski Andrzej otrzymali po 21 głosów, kat. II-ej (przemysł średni) Aleksander Erbe i A. Woźniak po 31 głosów, Stiller i Hochterg po 29 głosów.

W obwodzie 9-ym, powiat Zawierciański, uprawnionych w kat. I było 19 głosów, oddane wszystkie (w grupie górniczej uprawnione 3 głosy oddane — 0), w kat. II uprawnionych 62, oddanych 13 głosów. Wszyscy kandydaci kat. I otrzymali po 13 głosów, z kat. II Aleksander Erbe 13 głosów. pozostali po 11 głosów.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się dziś z następującym porządkiem obrad: wniosek w sprawie rekwizycji mieszkań, konwersja pożyczki 220.000 zł. zaciągniętej w r. 1925-26 na budowę domów miejskich, wybór członka komisji do walki z alkoholizmem, podanie Tow. rzemieślniczego o zwolnienie od podatku alienacyjnego, ubezpieczenie emerytalne urzędników m. Zawiercia, statuty podatków na rok budżetowy 1929-30. pobieranych dotychczas: o poborze podatku od przedmiotów zbytku, o poborze opłat za wycier kominów. o poborze podatku od psów, opłat drogowych, o poborze podatku na pokrycie kosztów kuracyjnych za biednych mieszkańców miasta, o poborze podatku od szyldów, plakat i anonsów; uchwalenie dotychczas pobieranego podatku 60 proc. udziału w państwowym podatku od spożycia, zużycia, względnie produkcji itd.

× **10-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W ŁAZACH.** Grono pracowników cementowni w Łazach łącznie z dyrekcją fabryczną, chcąc należycie uczcić dzień 10-lecia niepodległości zorganizowało komitet obchodu, zapraszając przedstawicieli wszystkich miejscowych instytucyj i społeczeństwa. Na zebraniu licznie przybyłych członków komitetu wybrano na przewodniczącego p. dyr. A. Brzozowskiego, na zastępcę p. dyr. H. Meyera i na sekretarza p. Z. Trzcionkę.

Program obchodu uroczystości ustalono następujący: w sobotę odbędzie się capstrzyk. przy udziale straży, orkiestr wszystkich miejscowych organizacyj społecznych, banderji włościan w strojach narodowych, a następnie w kinoteatrze zostanie wyświetlony obraz patrjotyczny. W dniu 11 listopada uroczystość poprzedzi hejnał o godz. 7, a o g. 10 odbędzie się nabożeństwo w miejscowej kaplicy, poczem nastąpi przemówienie do młodzieży szkolnej kierownika szkoły p. Kapusto, oraz do ogółu mieszkańców p. dyr. A. Brzozowskiego. Następnie odbędzie się defilada wszystkich organizacyj i sformowany pochód uda się do Krzyża Kościuszki. poczem odbędzie się sadzenie drzewek pamiątkowych przez dzieci szkolne w nowozałożonym parku z okazji 10-lecia niepodległości. O godz. 3 odbędzie się przedstawienie dla dzieci, na które złożą się chóry, deklamacje, tańce rytmiczne, oraz obraz świetlny. O godz. 19 dla dorosłych zostanie odegrana przez kółko literacko-artystyczne „Wysoka" wesoła 3-aktówka, poprzedzona Hymnem narodowym i koncertem, wykonanym przez orkiestrę straży i orkiestrę smyczkową Koła oświatowego, oraz okolicznościowi deklamacjami. Dochód z biletów wejściowych przeznaczono na pomnik w Gdyni.

Należy podkreślić staoowisko dyrekcji cementowni „Wysoka", która dbając o stronę duchową miejscowej ludności i w celu upamiętnienia 10-lecia niepodległości. rozbudowała dotychczasowy teatr, instalując w nim kino i salę tańca, jak również założyła park rozrywkowo-sportowy pod nazwą „Park Kościuszki". Niezależnie od tego zarząd tejże cementowni przeznaczył dla najlepszego ucznia szkoły powszechnej w Wysokiej stypendjum w wysokości 1200 zł. rocznie do czasu ukończenia przez tegoż ucznia obranych studjów.

Utworzenie stypendjum

im. śp. FRANCISZKA MOŚCICKIEGO.

Z inicjatywy S-ki akc. „Azot", chemicznego instytutu badawczego, państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie i państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie — wyłonił się „Komitet utworzenia stypendjum imienia śp. Franciszka Mościckiego", jako wyrazu zbiorowego współczucia dla osoby p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego. W zakończeniu swej działalności fundusz ten w sumie zł. 25.597.87 Komitet przekazał chemicznemu instytutowi badawczemu z tem, że fundusz ten ma stanowić kapitał żelazny, którego odsetki przeznaczone będą na stypendjum dla niezamożnego słuchacza wydziału chemicznego politechniki lwowskiej.

Uroczystość faszystowska

W WARSZAWIE.

W dniu 4 bm. w siedzibie włoskiego związku faszystowskiego w Warszawie odbyła się uroczystość 10-lecia zwycięstwa i marszu na Rzym.

Uroczystość zgromadziła całą miejscową kolonję włoską oraz personel poselstwa włoskiego w Warszawie z p. posłem Maionim na czele.

Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia sztandaru faszystowskiego, złożonego w darze związkowi przez p. Artemię Menotti Corvi. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Nowakowski. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. dr. A. Menotti Corvi, sekretarz związku faszystowskiego w Warszawie, który scharakteryzował stosunki we Włoszech przed erą faszystowską oraz w chwili obecnej.

Po przemówieniu dr. Menotti Corvi zabrał głos poseł Maioni i w przemówieniu swem podkreślił doniosłość 10-lecia zwycięstwa i uczcił pamięć pół miljona żołnierzy włoskich, poległych w wojnie światowej. Pamięć tych żołnierzy uczczono kilkuminutowym milczeniem.

Samolot w „korkociągu"

PILOT OCALAŁ.

Podczas ćwiczeń lotniczych obowiązuje lotników dokonywanie akrobacji samolotowej, w celu lepszego opanowania maszyny. Takie właśnie ćwiczenie wykonywał w ub. sobotę na polu Mokotowskiem w Warszawie porucz.-pilot 1 pułku lotniczego Sadowski.

Por. Sadowski, na jednoosobowym samolocie typu „Spad" z silnikiem „Jupiter", znajdując się na wysokości 1000 metrów, wprowadził aparat umyślnie w korkociąg. Maszyna, czy to z powodu defektu w motorze, czy z powodu tego, że znajdowała się w tak zwanym płaskim najniebezpieczniejszym korkociągu, nie chciała wyjść z tej pozycji, wobec tego pilot por. Sadowski zmuszony był wyskoczyć ze spadochronem, który szczęśliwie rozwinął się na wysokości 200 metrów i pilot przeleciawszy nad jedną z posesyj kolonji Staszica, opuścił się na ziemię, nie odniósłszy żadnego szwanku. Natomiast samolot, pozostawiony bez kierowcy, upadł do ogrodu obok lotniska mokotowskiego i roztrzaskał się zupełnie.

Właściciela kilku kamienic

WYRZUCONO Z MIESZKANIA

Nadzwyczaj ciekawy proces toczył się od 6-ciu lat w sądach przemyskich. Oto pewien właściciel realności wypowiedział swemu lokatorowi mieszkanie jeszcze w roku 1922. W pierwszej instancji wygrał lokator, w następnych zaś właściciel realności, tak, że w roku 1923 uzyskał eksmisję na lokatora. Dla wyjaśnienia należy dodać, że lokator o którego chodzi, jest właścicielem szeregu kamienic w Przemyślu i dużego przedsiębiorstwa, mimo to w prośbie o wstrzymanie egzekucji podaje, że jest bezrobotnym. Nie jednak nie pomogło, gdyż w dniu 30 ub. m. wykonano eksmisję i właściciel kilku kamienic znalazł się na bruku. Eksmisja wzbudziła wielkie zainteresowanie w mieście.

WALTER A. FROST. Przedruk wzbroniony.

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

67) ——

Larkin nie wyszedł jeszcze ze szpitala — tak przynajmniej mogło się zdawać, czy więc nasłał swego towarzysza, czy też jakiś inny detektyw był na tropie Claveringa?

Pytanie: kim był intruz, niepokoiło go ogromnie. Hal, jak z tego wynikało, pełnił straż, ale czy z drugiej strony nie naraziło go to na więzienie? Człowiek, który wtargnął do pokoju Jima, mógł powrócić znowu, a z chwilą wyzdrowienia Larkina sytuacja groziła jeszcze większem zaostrzeniem.

— Jedyna rzecz, jaka nam pozostaje do zrobienia — mówił Clavering do młodej dziewczyny — to natychmiastowe zwrócenie reszty klejnotów. Gdy z tem się załatwimy, nie będziemy mieli powodów do obawiania się Larkina.

— Wiem o tem — odrzekła Helena. W głosie jej czuć było wahanie się i upór, który u każdej innej osoby wydałby mu się nieznośny. Nie chciał jednak podnosić tej sprawy wobec faktu, że w końcu posłała po niego.

— Tak, — rzekł — opal jest cudowny i oprawa także, ale gdzie jest człowiek któremu mamy go zwrócić?

Przyglądała się przez chwilę szafirom, okalającym lśniący kamień.

— Zdaje mi się, że sposobność nadeszła wreszcie.

Mówiąc to, podała mu jakiś wycinek z „Gazety Porannej". Clavering przeczytał:

„San Jose, Kal. 12 Grudnia.

Cranston Cary, jeden z najzuchwalszych i najzręczniejszych agentów handlowych na amerykańskich rynkach, umarł w swym małym domku, położonym na skraju miasta, w którym spędził ostatni rok w zupełnem odosobnieniu od świata i w wielkiej — jak się zdaje nędzy".

Clavering przeczytał notatkę po raz drugi i zmarszczył brwi.

— Dlaczego mówisz, Heleno, że sposobność dla nas nadeszła? Ja sądzę, że raczej minęła na zawsze. Umarł przecież.

— Nie, Jimy, ty nie rozumiesz. Notatka odnosi się do Cranstona Cary, ojca, a klejnot — tu znowu spojrzała na wspaniały lśniący opal — należy do Cranstona Cary, syna.

— Ale ja i nadal nie wiem, skąd wnioskujesz, że okoliczności układają się dla nas pomyślnie?

Podparła miękki, okrągły podbródek na ręku i patrzyła na niego:

— Pomyśl chwilę, Jim. Młody Cranston przeczyta tę notatkę i opuści swą kryjówkę. Przybędzie do Nowego Jorku, bo będzie chciał zobaczyć ojcowski testament, który, jak to wszystkim wiadomo, spoczywa w kasie ogniotrwałej, w małym domku na Park Avenue. Stary Cranston napewno nic mu nie zapisał, żyli bowiem w niezgodzie, syn niemniej będzie chciał się o tem przekonać, a stwierdziwszy ten fakt, zniknie znowu na długo.

— Więc powiadasz....

Tak. — przerwała mu — my możemy liczyć jedynie na to, że młody Cranston wróci do willi na Park Avenue, bodaj na krótki czas. Musimy zetknąć się z nim, gdy przyjedzie i dokonać zwrotu, nim zniknie ponownie. Nie widzę innej możliwości.

— Dobrze, — odparł Clavering — będziemy czekać na niego, ale — dodał marszcząc znowu brwi — skąd dowiemy się, że wrócił? Może w tej chwili jest właśnie u siebie? Słowo daję, że nie wiem, w jaki sposób mamy wejść z nim w kontakt! Ja chyba przeniosę się do tego domu i zamieszkam tam, inaczej możemy bardzo łatwo rozminąć się z nim. A co będzie, jeżeli on się wcale nie zjawi? Gdybyśmy mogli się dowiedzieć....

— Zapatrujesz się zbyt pesymistycznie na tę sprawę. Ja przeczytałam nekrolog dziś rano i zaraz udałam się na Park Avenue. Na bramie domu zobaczyłam ogłoszenie „Do sprzedania". Zatelefonowałam do agencji Crawley i Synowie, powiedziałam, że nazywam się Janina Boules i że chciałabym obejrzeć tę realność, chcę ją bowiem kupić. Odpowiedzieli, że chętnie pokażą mi dom, ale nie mogą oznaczyć daty, póki nie porozumieją się z panem Cary, synem, który ma przybyć w tych dniach do Nowego Yorku.

— Pięknie, — rzekł Clavering. — Kazałaś się zawiadomić o dniu przybycia?

— Oczywiście i przyrzekli mi to. Prócz tego dali mi adres dozorcy domu, z którym się już porozumiałam i który zatelefonuje do mnie, jak tylko Cranston się zjawi. Widzisz więc, że nie grozi nam tak dalece niebezpieczeństwo rozminięcia się z nim.

— Świetnie to wszystko załatwiłaś! — zawołał Clavering. —. Czy dozorca mieszka w tym samym domu?

— Nie, w garażu obok — ja się porozumiewam z nim za pośrednictwem agencji.

— Heleno, — odezwał się Clavering po chwili — czy nie byłoby dobrze, gdybyśmy dziś wieczorem złożyli wizytę w tym domu? To nie zwróci niczyej uwagi, jeżeli zajdziemy tam i obejrzymy go pobieżnie, a będziemy mieli sposobność do przechadzki. Ja nie znam wcale tego domu.

— „Przyznaję, że byłem ongiś włóczęgą,
Najleniwszym trutniem w roju!..."

Helena, śmiejąc się swobodnie, zacytowała balladę, której Jim ją nauczył.

— Nie znasz tego domu, ale ja orjentuję się w nim doskonale, bywałam tam bardzo często.

(D. c. n.)

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebny chłopiec biurowy Zgłoszenia Będzin ul Kościuszki l 58 6406-3

Przypuszczę dwuch zdolnych krawców w charakterze wspólników do znanego zakładu krawieckiego Ludwika Jelenia w Sosnowcu Piłsudskiego 14 6378

Potrzebny pracownik fryzjerski zaraz na procent lub pensję. Będzin, Małachowskiego 52 6430

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 5 listopada 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 30, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 3, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, obrabiaczy na butelki 2, bańkarzy na butelki 3, murarzy wykwalifikowanych 4, furman 1, bufetowa wykwalifikowana 1, kobiet do cegielni 6, służby domowej kobiet 10.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 24 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 48 osób 6282

Kupno i sprzedaż.

Kurtka na baranach do sprzedania. Chemiczna 6—4 godz. 4—6 6427

Do sprzedania biurko, otomana i łóżka. Sroduia, Konopnickiej nr, 4. 6423-2

Do sprzedania stragan z towarem, w halach Rozwoju Sosnowiec, przy ul. Modrzejowskiej. Wiadomość na miejscu Krupa. 6422-2

Drzewka owocowe i ozdobne poleca M. Borecki Będzin tel 5-75. 6429-4

Samochód, limuzyna luksusowa z kuframi, marki „Metallurgique", jak nowa, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 6364-3

Do sprzedania: garderoba, łóżka, stół i krzesła. Sosnowiec-Pogoń Majowa 6 K. Bielecki 6375

Różne.

WYZYMACZKI do raperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekierta 13 Wejście z podwórza. I-sze piętro 6199 5

Unieważniam zgubioną marke psa Nr. 66 6417

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 5587-3

Lokale.

Do wynajęcia w centrum Dąbrowy dwa pokoje z kuchnią wodociąg zlew w nowowybudowanym domu za czynszem rocznym z góry. Wiadomość Kurjer Zachodni Dąbrowa. 6401

Pokój umeblowany dla pojedynczej osoby do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Kur. Zach. 6418

Wynajmę pokój z oddzielnem wejściem może być przy rodzinie. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod J 6421

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 6314-13

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania! 6414-8

Zgubione dokumenty.

Henryk Komasiewski zgubił czarny portfel zawierający kartę wojskową kontrolę paszportową 1167 Walcowni Hr Renard, bilet tramwajowy i upoważnienie do odbioru przesyłek kolejowych oraz 40 zł. Znalazcę upraszam o zwrot dokumentów, pod adresem Walcowni, pieniądze może zatrzymać 6330-3

Tojwia Kopels zgubił książkę wojskową wydaną przez woj. Kieleckie 6371-3

Wróbel Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Toruń. 6411-3

Skubek Bartłomiej zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Koszelew". 6428

Brych Stefan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Paryż". 6485-2

Zgubiono weksel protestowany na zł. 30 wartości zł. 150 podpisany przez Leona Zgrzyka Piaski na zlecenie M Binental. 6424

Skradziono portfel z kartą rejestracyjną D. Z. 3837, prawo jazdy szoferskiej i różne świadectwa na imię Wiązania Franciszek. 6420-2

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".